

## Wiadomość Tygodnia

# DZIENNICZEK ŚW. FAUSTYNY ROZDAWANY W KRAKOWIE

W niezwykle sposób świętowano w Krakowie 16. rocznicę kanonizacji św. s. Faustyny. Osoby skupione wokół facebookowej społeczności Faustyna2016 i inicjatywy „Łagiewnickie 22” przez całe późne popołudnie i wieczór w centrum miasta rozdawały mieszkańcom i turystom „Dzienniczek” autorstwa świętej.

– Dla nas dzisiejsza rocznica to dzień wielkiej radości. Z tej okazji wyszliśmy na ulice, żeby dzielić się największym darem, jaki Faustyna zostawiła po sobie, czyli jej „Dzienniczkiem” – powiedziała s. Gaudia Skass ZMBM, która współorganizuje „Łagiewnickie 22”. Jak dodała zamysłem jest, aby rozdawane książki trafiły zwłaszcza do osób, które nie znają św. Faustyny i być może nigdy nie sięgnęłyby po katolicką książkę.

Pomysł wczorajszej akcji zrodził się w sercu jednego z wolontariuszy działających przy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie, Łukasza Ślęzaka. Przez cały Wielki Post odkładał on pieniądze zarobione w ramach nadgodzin i kupił za nie 110 egzemplarzy „Dzienniczka”. – Miłosierdzie dostajemy od Boga za darmo. Ja sam kiedyś natknąłem się na tę książkę i miałem pragnienie w sercu, aby to słowo przekazać bezinteresownie dalej w konkretny sposób – opisał swój zamiar Ślęzak.

W „Dzienniczku” rozdawanym wczoraj znalazła się specjalna wkładka ze świadectwami osób, w życiu których słowa „Dzienniczka” odgrywają szczególne znaczenie. „Gorąca prośba :) Niech ta książka będzie w ciągłym obiegu: Przeczytałeś – podaj dalej!” – napisali w niej również organizatorzy.

Jak przyznali wolontariusze rozdający „Dzienniczki” przechodnie reagowali pozytywnie, choć byli na początku zdziwieni, że mogą otrzymać książkę za darmo. – Zachęcaliśmy ich także, aby zgodnie z naszą notką przekazywali „Dzienniczek” dalej i dzielili się tym niezwykle orędziem Bożego miłosierdzia – opisał Łukasz Ślęzak.



Facebookowy profil Faustyna2016 jest poświęcony przygotowaniom do ŚDM 2016 w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. W ramach jego działania podejmowanych jest wiele inicjatyw m.in. „Łagiewnickie 22”, czyli cykl comiesięcznych duchowych przygotowań do ŚDM Kraków 2016 w łagiewnickim sanktuarium.  
Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## Wiadomości z kraju

# BLIŻEJ DO BEATYFIKACJI O. WENANTGO KATARZYŃCA OFMConv

Ojciec Święty przyjął 26 kwietnia na audiencji prywatnej prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, kard. Angelo Amato SDB i upoważnił tę dykasterię do opublikowania 11 dekretów. Jeden z nich dotyczy polskiego franciszkanina o. Wenantego Katarzyńca. Sługa Boży o. Wenanty Katarzyniec urodził się 7 października 1889 r. w Obydowie koło Lwowa, a na chrzcie otrzymał imię Józef. Pochodził z ubogiej wiejskiej rodziny. Święcenia kapłańskie przyjął w Krakowie w 1914 r.



Jego życie zakonne nacechowane było pobożnością, modlitwą i ascezą. Prowadził głębokie życie duchowe, dużo czytał, robił wiele notatek. Po święceniach kapłańskich pracował jako wikariusz parafii w Czyskach niedaleko Lwowa. Dał się poznać przede wszystkim jako dobry spowiednik i kaznodzieja, a jednocześnie człowiek skromny i gorliwy.

Po roku został skierowany do Lwowa, gdzie mimo młodego wieku sprawował funkcję magistra nowicjatu. Swoim wychowankom

starał się wpoić, aby każdy z nich „był naprawdę dobrym zakonnikiem, a nie tylko z habitu i imienia”. Służył także posługą duszpasterską wśród chorych, sióstr zakonnych, głosił rekolekcje. Wyczerpująca praca poważnie odbiła się na jego zdrowiu. Mimo ograniczenia obowiązków przez

przełożonych oraz krótkich wyjazdów uzdrowiskowych, jego stan się pogarszał. W celu odpoczynku i podratowania zdrowia trafił do Kalwarii Pałacowskiej. Tam zmarł 31 marca 1921 r. na gruźlicę płuc. O. Maksymilian Maria Kolbe tak scharakteryzował swojego współbrata i przyjaciela:

„O. Wenanty nie silił się na rzeczy nadzwyczajne, ale zwyczajne wykonywał w sposób nadzwyczajny”. Katarzyniec miał również współredagować wydawanego przez o. Kolbego „Rycerza Niepokalanej”, jednak pierwszego numeru już nie doczekał. Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## MICHALICI ZAKOŃCZYLI KAPITUŁĘ

Program ostatniego dnia obrad obejmował głosowanie nad przyjęciem uchwał, zaleceń i sugestii, zatwierdzenie tekstów przesłań do Ojca Świętego, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, współbraci michalitów, sióstr michalitek i Rodziny Michalickiej oraz wolne wnioski i dzielenie się przeżyciami z Kapituły.

Poprzedniego dnia – 26 kwietnia, XXI Kapituła Generalna dopełniła wyborów i po wcześniejszym wybraniu generałą Zgromadzenia Michalitów powołała także nowy Zarząd: wikariusz generalny – ks. Rafał Kamiński radca i ekonom generalny – ks. Jerzy Sosiński radca generalny – ks. Marek Czaja radca generalny – ks. Stanisław Kilar.

Mszy św. na zakończenie Kapituły przewodniczył przełożony generalny ks. Dariusz Wilk, a homilię wygłosił ks. Jan Król. Powiedział, m.in. że tylko mocne trwanie w Chrystusie pozwoli nam na autentyczną miłość braterską, budowanie więzi i niesienie ciężaru odpowiedzialności za przyszłość Zgromadzenia.

Po odśpiewaniu „Magnificat” ostatnie słowo wygłosił Ojciec Generalny, który z ogromną życzliwością zwrócił się do wszystkich współbraci, dziękując swemu Poprzednikowi, całemu ustępującemu Zarządowi, seniorom, przełożonym jurysdykcji, współbraciom pełniącym różne posługi podczas Kapituły i wreszcie

wszystkim delegatom. Nawiązując do motta Kapituły „Napełniajcie się Duchem!” (Ef 5, 18), nakreślił kierunki dalszego rozwoju Zgromadzenia. Uwypuklił aspekt szerzenia kultu św. Michała Archanioła, troskę o osobistą świętość i życie wspólne oraz radość z charyzmatu, która pobudzi nas do ożywienia działalności powołaniowej.



Nowy generał michalitów dziękuje swojemu poprzednikowi

Ojcowie Kapitulni bardzo dziękują wszystkim za modlitwę, post i umartwienia na intencje Kapituły. Za: [www.michalici.pl](http://www.michalici.pl)

## SYMPOZJUM W KRZYDLINIE

29 kwietnia 2016 roku o godzinie 18.00, Eucharystią sprawowaną przez J. E. O. Bpa Jacka Kicińskiego CMF, rozpoczęło się XIII Ogólnopolskie Sympozjum Teologii Życia

Konsekrowanego organizowane przez Polską Prowincję Misjonarzy Klaretynów oraz Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu. Jak co roku spotkanie ma miejsce w Krzydlinie Małej koło Wołowa. Osoby Życia Konsekrowanego – przedstawiciele niemalże 20 zakonów,

zgromadzeń i instytutów – tym razem zastanawiają się nad hasłem: „Miłosierni jak Ojciec jest miłosierny – miłosierdzie stylem życia konsekrowanego”.

Za: [www.klaretyni.pl](http://www.klaretyni.pl)  
*Szersza relacja następnym numerze*

## 70-LECIE SIÓSTR SZENSZTACKICH W POLSCE

30 kwietnia br. przypadła 70. rocznica przybycia dwóch pierwszych sióstr szensztackich do Polski. Wspólnota Szensztackiego Instytutu Sióstr Maryi obchodziła uroczystie ten jubileusz w dwóch etapach: 9 kwietnia br. odbyło się sympozjum w Ząbkowicach Śląskich w kościele Księży Pallotynów – miejscu założenia pierwszej placówki, a 30 kwietnia br. odbyła się dziękczynna Eucharystia w domu prowincjalnym w Otwocku-Świdrze i świętowanie w gronie sióstr z pokolenia założycielskiego i zaproszonych gości.

Eucharystii przewodniczył ks. proboszcz parafii Otwock-Kresy, Jan Śmigasiewicz. Gościem specjalnym, świętującym wspólnie z sióstrami tę piękny jubileusz był ks. bp Marek Solarczyk, który w krótkim przesłaniu zachęcił siostry do wdzięczności Bogu za

przedziwne prowadzenie Bożej Opatrzności oraz życzył, aby poprzez świętość codziennego życia były świadkami obecności Boga w środowisku, w którym żyją i pracują, by z odwagą Maryi niosły Chrystusa współczesnemu światu.

Pierwsze siostry szensztackie, Polki, które wstąpiły do wspólnoty w Szensztacie, w Niemczech, s. Marianna Czerwińska (1905-1994) i s. M. Józefa Urban (1917-2009), przybyły do Polski 30 kwietnia 1946 r. Siostry zostały wysłane przez założyciela całego Dzieła Szensztackiego i Instytutu sióstr, ojca Józefa Kentenicha, który długi czas nosił w sercu pragnienie przeszczerpienia posłannictwa Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej do krajów słowiańskich i do Polski. Pierwsze plany przerwała II wojna światowa, ale przy pierwszej możliwości, wraz z grupą repatriantów, siostry zdecydowały się i z ufnością w

opiekę Maryi oraz prowadzenie Bożej Opatrzności, wyruszyły do Polski.



s. Marianna Czerwińska i s. M. Józefa Urban, pierwsze polskie siostry szensztackie

Po 5 dniach uciążliwej podróży przybyły do Ząbkowic Śląskich na Dolnym Śląsku. Zostały bardzo życzliwie przyjęte przez wspólnotę Księży Pallotyńów, którzy w różnoraki sposób – zwłaszcza w pierwszych latach życia w Polsce – okazali siostrą pomoc i wsparcie. Owocem zawierzenia i odwagi tych dwu sióstr jest dzisiaj polska prowincja Szensztackiego Instytutu Sióstr Maryi, obejmująca również wspólnoty sióstr w Rosji i na Białorusi, oraz wiele wspólnot Ruchu Szensztackiego w Polsce.

Dzisiaj, w sercach sióstr szensztackich w naszej Ojczyźnie jest ogromna radość i wdzięczność za dar pierwszych sióstr, ich odwagę i wierność misji Założyciela. W tym jubileuszu łączyła się także cała międzynarodowa wspólnota, co wyraziło się w liście Siostry Generalnej M. Aleji Slaughter, która napisała między innymi: Życzę Wam, aby zapał i ofiarność pierwszych sióstr były także i dzisiaj, i w przyszłości cechą charakterystyczną wszystkich sióstr Prowincji Fidelitas (Wierności).  
Za: [www.siostry.szensztat.pl](http://www.siostry.szensztat.pl)

## ŚWIĘTO W PILE – NOWY ZARZĄD INSPEKTORII SALEZJANÓW

23 kwietnia, w patronalne święto inspektorii pilskiej, posługę inspektora objął ks. Roman Jachimowicz. Przedstawiony został także nowy zarząd inspektorii.

Ile osób potrzeba, by móc się cieszyć Świętem Inspektorii? Sto? Tysiąc? Dwa tysiące? Cały kościół? Na takie pytanie nie sposób odpowiedzieć inaczej niż „Nie w ilości rzecz”. I to prawda. Choć, żeby być wiernym prawdzie – liczba uczestników również dopisała.

Dzień 23 kwietnia 2016 r. – jak słusznie zauważył ks. Radca Generalny ds. Regionu Europa Północna i Środkowa, ks. Tadeusz Rozmus – przejdzie do historii nie tylko inspektorii pilskiej, ale również całego regionu, a nawet Zgromadzenia Salezjańskiego. Tego dnia nasza inspektorja nie tylko dziękowała Bogu za swego Patrona – św. Wojciecha, nie tylko dziękowała Bogu za łaskę wierności charyzmatowi salezjańskiemu, ale również była świadkiem przekazania funkcji inspektora. Ks. Marek Chmielewski po zakończeniu sześciolatniej kadencji Inspektora przekazał urząd ks. Romanowi Jachimowiczowi.

Od samego rana na terenie parafii św. Rodziny w Pile można było dostrzec krzątających się tu i ówdzie współpracowników salezjanów, świeckich i młodzież. Było czuć nie tyle napięcie, co wielką radość i wewnętrzne głębokie przekonanie, że dzisiaj jest wielki dzień.

O godzinie 11.00 rozpoczęła się uroczysta Eucharystia, którą sprawowało wielu kapłanów, zwłaszcza salezjanów. W jej trakcie ks. Radca Tadeusz Rozmus podkreślił trojaki wymiar świętowania – święto życia, święto wiary i święto rodziny. Pokazał, że te wszystkie wymiary mają wewnętrzne wypełnienie właśnie w czasie dzisiejszego Święta. I rzeczywiście – duża reprezentacja młodzieży, cała Rodzina Salezjańska i wielu wiernych pokazała, że jest to święto podkreślające życie i żywotność naszej inspektorii; wiarę w to, że Pan Bóg się o nas troszczy i podkreśla wymiar rodzinny – zwłaszcza Rodziny Salezjańskiej.



Po kazaniu ks. Roman Jachimowicz uroczysto złożył wyznanie wiary i przejął obowiązki inspektora inspektorii pilskiej, stając się 7 przełożonym terenów północno-zachodniej Polski, Szwecji, europejskiej części Rosji i Gruzji. Przy składaniu podpisu w stosownym dokumencie zebrani w kościele ludzie spontanicznie przywitali nowego Inspektora brawami.

Na zakończenie Mszy ks. Marek Chmielewski w imieniu całej ustępującej Rady In-

spektorialnej złożył dziękczynienie Bogu, co zostało również wyrażone poprzez złożenie kwiatów pod portretem Księdza Bosko. Natomiast po Mszy Świętej miała miejsce akademia przygotowana przez zespół Soli Deo, chór Salezjańskich Szkół w Pile oraz zaproszonych artystów.

Księdzu Romanowi Jachimowiczowi życzymy, by jego posługiwanie na rzecz charyzmatu salezjańskiego było przepelnione błogosławieństwem Bożym oraz wsparciem współpracowników. Zapewniamy go również o naszej modlitwie. Viva don Bosco – niech żyje Ks. Bosko!

Ilu trzeba ludzi, by się cieszyć świętem Inspektorii – nie wiem. Wiem, że żeby w pełni odczuć radość z tego święta, trzeba było być 23 kwietnia 2016 roku w Pile w kościele św. Rodziny!

Nową radę inspektorii stanowią:

Wikariusz Inspektora – ks. Adam Popławski sdb

Ekonom inspektorialny – ks. Mirosław Kurkiewicz sdb

Radca ds. młodzieży – ks. Wiesław Psionka sdb

Radca ds. szkolnictwa – ks. Marek Woś sdb

Radca inspektorialny – ks. Leszek Ziola sdb

Radca inspektorialny – ks. Dariusz Presnal sdb

Radca inspektorialny – ks. Arkadiusz Domaszk sdb

Sekretarz inspektorialny – ks. Michał Mejer sdb

## NINIWA – MISSION IMPOSSIBLE

W sobotę rozpoczął się Zjazd Duszpasterstwa Młodzieżowego NINIWA. Ponad 200 młodych ze wszystkich obłackich wspólnot zjechało się na swoje święto już po raz 24. Tym razem w Kokotku.

Po niedzielnym śniadaniu, niniwici uczestniczyli we Mszy św., której przewodniczył o. prowincjał Antoni Bochm OMI. Cały czas do obiadu młodzież spędziła na modlitwie, adoracji i konferencji. Po południu zespół Full Power Spirit (FPS) poprowadził program „Znajdź pomysł na siebie”, a następnie wszyscy wzięli udział w Drodze Światła. Wieczorem FPS zapewnił młodym dużo zabawy w ramach koncertu.

Poniedziałek rozpoczął się Eucharystią. Głównym przesłaniem homilii była myśl, że nie ma rzeczy niemożliwych w ramach ludzkiej natury. Nikt nie pocałował jeszcze własnego łokcia, ale ludzie z pomocą Pana Boga dokonują wielkich rzeczy – wyjaśniał o. Krzysztof Machelski OMI. Po Mszy św. przyszedł czas na nowość wymyśloną przez oblatów: Apostolską grę terenową Mission Possible. Młodzi podzieleni zostali na grupy po 12 osób.

Do każdej z nich został przydzielony „Jezus” – przewodnik, przydzielający swoim uczniom różne zadania, które uczą ich bycia apostołami. Gra ciągle trwa! Czy młodzi wrócą cali i zdrowi na kolację? Zgodnie z nazwą, cała gra odbywa się „w terenie”, czyli w lublinieckich lasach. Pogoda dopisuje, a wśród uczestników można wyczuć pełną entuzjazmu i radości atmosferę. Gra (która już

niedługo udostępniona będzie na stronie [www.niniwa.org](http://www.niniwa.org)) ma szansę stać się być bardzo dobrym narzędziem do pracy z młodymi.



We wtorek będzie ostatni dzień zjazdu. Wszystkich czeka jeszcze Msza św. z ks. bp. Janem Wieczorkiem i podsumowanie zjazdu. Kolejny Zjazd NINIWY odbędzie się w Gorzowie Wielkopolskim.

Niniwa to duszpasterski program skierowany do młodych związanych z misjonarzami oblatami. Jest realizowany w prawie dwudziestu parafiach w Polsce. Młodzi z tego ruchu młodzieżowego dwa razy w roku uczestniczą w zjazdach w różnych miastach Polski. Im jest także dedykowany wakacyjny Festiwal Życia w Kodniu nad Bugiem. Młodzi związani z Niniwą biorą także udział w wolontariacie misyjnym młodych. Do obłackiej Niniwy należy prawie 1,5 tys. osób, a ich centrum znajduje się w Młodzieżowym Ośrodku Niniwy w Kokotku k. Lublińca na Śląsku. Za: [www.oblaci.pl](http://www.oblaci.pl)

## JEZUICKI „ZABYTEK ZADBANY”

Kościół Akademicki pw. Świętego Ducha w Toruniu został wyróżniony w ogólnopolskim konkursie „Zabytek Zadbany 2016” za wysoki poziom kompleksowych i różnorodnych działań konserwatorskich, który pozwolił na wyeksponowanie w pełni walorów zabytkowych obiektu. Przeprowadzone prace pozwoliły także odkryć nieznanne dotąd elementy oryginalnego wystroju. Wyróżnienie zostało przyznane przez Generalnego Konserwatora Zabytków z Warszawy p. Magdalenę Gawin.

Wręczenie tego wyróżnienia odbyło się podczas obchodów „Międzynarodowego

Dnia Ochrony Zabytków”, który odbył się w tym roku w Zakopanym w dniach 20-21 kwietnia.



Uroczysta gala z przedstawicielami władz województwa i miasta Zakopanego odbyła się w Teatrze im. Stanisława Witkiewicza. Jezuicki kościół w Toruniu został

wyróżniony w kategorii utrwalenia wartości zabytkowej pojedynczego obiektu.

W ostatnich latach takie wyróżnienie otrzymały także dwa inne jezuickie kościoły: bazylika Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Starej Wsi (2011) i kościół Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Świętej Lipce (2014). A zatem nasz toruński kościół znalazł się w tak zaszczytnym gronie. Odwiedzając Toruń warto więc odwiedzić także jezuicki kościół, który znajduje się w samym centrum przy Rynku Staromiejskim. Zapraszamy! o. Zbigniew Leczkowski SJ Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## SERCAŃSKA MŁODZIEŻ WE FLORYNCIE

Młodzi ludzie z wielu stron Polski przyjechali do Florynki na kolejne modlitewne czuwanie. Tym razem połączyło ich hasło spotkania – „Zdroje Miłosierdzia”.

Późna noc, wiosna na samym końcu świata i ponad 300 osób w małym, pięknym kościele. Kto mógł zgromadzić w jednym miejscu tyle osób? Nikt inny, tylko On. Nie było łatwo, próby i wszelkie przygotowania pochłonęły mnóstwo czasu. Dla wielu przybycie do tego miejsca było nie lada wyzwaniem. Na szczęście jednak

wszystko się udało i 16 kwietnia we Florynce spotkaliśmy się na Sercańskim Czuwaniu Młodzieży pod hasłem: „Zdroje Miłosierdzia”.

Pierwszym gościem czuwania był ks. Mirek Tosza ze wspólnoty Betlejem. „Miłosierdzie w praktyce”, bo taki tytuł miało jego wystąpienie, jest tym, czym na co dzień żyją ludzie tworzący tę wspólnotę. Ludzie doświadczeni przez los, którzy dostali drugą szansę i starają się jak najlepiej ją wykorzystać.

Czystość jako objawienie i doświadczenie miłosierdzia – o tym mówił Daniel Jamiński. Ten skromny dziesięcioletni okazał się być odważnym człowiekiem, który podzielił się z uczestnikami

czuwania świadectwem swojego życia i siły, która płynie z żywej wiary.



Nieodzownym punktem każdego Sercańskiego Czuwania Młodzieży jest spotkanie z miłosiernym Ojcem w sakramencie

pokuty. Dla wielu uczestników czuwania we Florynce spowiedź stała się realnym wyłaniem zdrojów miłosierdzia do serca.

Osoba i przesłanie miłosierdzia św. Leopolda Mandica przybliżył kolejny gość – ks. Marko Šop SCJ. Natomiast punktem kulminacyjnym wspólnego trwania przy Jezusie była Eucharystia, której przewodniczył ks. Sławomir Knopik SCJ, wikariusz prowincjalny Polskiej Prowincji Księży Sercanów.

Oprócz modlitwy i świadectw czuwanie było okazją, by spotkać przyjaciół dawnych i tych mniej dawnych, oraz by poznać nowych.

Jako gospodarze czuwania, na czele z ks. Dariuszem Lewczakiem SCJ dziękujemy wszystkim, którzy mieli odwagę pokonać czasem setki kilometrów, aby spotkać się na kolejnym Sercańskim Czuwaniu Młodzieży, gdzie główną Osobą, dla której pokonywaliśmy wszelkie przeszkody był miłosierny Jezus. Może na tym polega życie, aby w Jego imię pokonywać je nadal.

Ruch Sercańskiej Młodzieży z Florynki.

Za: [www.sercanie.pl](http://www.sercanie.pl)

## W JAŚLE GIMNAZJALIŚCI SPROFANOWALI EUCHARYSTIĘ

Do wydarzenia doszło w czwartek 14 kwietnia w kościele franciszkanów. Troje nastolatków wypluło i podeptało komunikanty. Parafia franciszkanów w Jaśle potwierdza informację o zajściu.

Podczas wieczornej Mszy świętej, wierni zauważyli dziwne zachowanie nastolatków przystępujących do Komunii. Jak podaje portal [nowiny24.pl](http://nowiny24.pl): „najpierw szła dziewczyna, za nią chłopak. Bez przerwy coś do niej szeptał. Ona przyjęła komunię, a on popatrzył tylko na ojca Kazimierza i odszedł. Za chwilę podszedł do kapłana inny chłopak. Przyjął hostię i dołączył do tamtej dwójki. Razem odeszli na tył kościoła, nadal się śmiejąc. Zachowanie wzbudziło zainteresowanie kapłana, który postanowił

sprawdzić, co się dzieje. Na posadzce kościoła oraz na chodniku znaleziono dwa komunikanty.



Rówieśnicy trójki gimnazjalistów twierdzą, że swoim zachowaniem wzbudzali uwagę. – Robili sobie żarty, udawali, że wieszają się na krzyżu i pstrykali sobie zdjęcia – komentują. W tym roku mieli przystąpić do sakramentu bierzmowania.

Zdarzenie zostało zgłoszone na policję. Zgodnie z art. 196 kodeksu karnego: „Kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega grzywnie, karze ograniczenia lub pozbawienia wolności do lat 2”.

Jednak nastolatkom grozi nie tylko odpowiedzialność cywilna. Kanon 1367 Kodeksu Prawa Kanonicznego mówi: „kto postacie konsekrowane porzuci albo w celu świętokradczym, zabiera lub przechowuje, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa, zarezerwowanej Stolicy Apostolskiej”. Jest to ekskomunika, która nie musi być ogłoszona przez biskupa miejsca i jedynie Stolica Apostolska ma możliwość jej zdjęcia. W rozmowie telefonicznej z [DEON.pl](http://DEON.pl) parafia franciszkanów potwierdziła informację o zajściu.

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## REFLEKSJA TYGODNIA

# ŚWIĘTY ALFONS LIGUORI I MARYJA, MATKA BOŻA

**Św. Alfons uważał, że skoro Bóg dał nam Jezusa przez Maryję, to najpewniejszy sposób dojścia do Jezusa wiedzie właśnie przez Maryję – pisze o. Michael Brehl CSsR, Przełożony Generalny Zgromadzenia Redemptorystów.**

### Wprowadzenie

Mówi się, że choć historia powołania każdej osoby jest inna, to jedno jest wspólne: delikatna i decydująca interwencja Maryi. Trzeba zaznaczyć, że wśród świętych znajdujemy takich, którzy więz z Maryją, Matką Jezusa, przeżywali o wiele bardziej intensywnie. Są więc tacy święci, dla których więz z Maryją jest znacznie głębsza niż zwykła relacja syna lub córki do matki. Do takich „maryjnych świętych” z pewnością możemy zaliczyć św. Alfonsa. Fakt ten w

żaden sposób nie pomniejsza centralnego miejsca osoby Jezusa Chrystusa w jego duchowości, teologii i moralności. To centrum jest zdecydowanie chrystologiczne.

Św. Alfons uważał bowiem, że skoro Bóg dał nam Jezusa przez Maryję, to najpewniejszy sposób dojścia do Jezusa wiedzie właśnie przez Maryję. W rzeczywistości św. Alfons jest tak bardzo „maryjny”, ponieważ jest całkowicie „chrystologiczny”. Jest to pierwsza i fun-

damentalna zasada, dzięki której możemy mówić o św. Alfonsie i Maryi.

## 1. Życie rodzinne, kultura i edukacja Alfonsa

W okresie dzieciństwa i młodości św. Alfonsa w samym tylko Neapolu istniało 214 sanktuariów poświęconych Maryi. Współpatronką miasta Neapolu była Matka Boża z Góry Karmel, zwana „Brazową Madonną” (Madonna Bruna).

Rodzice Alfonsa żyli i oddychali tą maryjną kulturą, co nazaczyło także ich syna. Alfons urodził się w ich wiejskiej rezydencji w Marianella. Ochrzczono go w kościele pw. Maryi Królowej Dziewic (Santa Maria delle Vergini) i za namową matki został poświęcony Maryi, otrzymując imię „Maria” jako drugie spośród swych dziewięciu imion.

Alfons zanosił modlitwy przed różnymi rzeźbami i obrazami Maryi, a przede wszystkim modlił się na różańcu. Gdy w 1713 roku ukończył edukację na Uniwersytecie w Neapolu, złożył „przysięgę krwi”, zobowiązując się do obrony przywileju Niepokalanego Poczęcia Maryi. Nie był to dla niego tylko gest formalny. Kilka lat później odnowił przysięgę, którą tak uroczyście złożył w wieku 16 lat, a o znaczeniu tego aktu napisał w książce „Wysławianie Maryi”. Od 1715 roku stał się członkiem pobożnego Stowarzyszenia Matki Bożej Miłosierdzia, a także Stowarzyszenia Nawiedzenia Matki Bożej. W sierpniu 1723 roku, „roku swojego nawrócenia”, po przegranej sprawie sądowej dotyczącej Amatrice i po udziale w Nowennie, a następnie w Oktawie Wniebowzięcia NMP, postanowił zrezygnować ze „świata” i poświęcić swoje życie Bogu, pozostawiając szpadę, znak stanu szlacheckiego, przy ołtarzu w kościele Matki Bożej od wykupu niewolników. Po wielu latach, stając ponownie przed obrazem Maryi w tymże kościele, powiedział: „to Ona zabrała mnie z tego świata i sprawiła, że wstąpiłem do stanu duchownego”.

Jako młody kleryk został członkiem pobożnego Stowarzyszenia Matki Bożej Wspomożycielki Nieszczęśliwych (Santa Maria Succurre Miserabilis). W latach 1729-1730 przebywał w małym sanktuarium Matki Bożej Górskiej (Santa Maria dei Monti) położonym w górach nad miasteczkiem Scala, gdzie mógł odczytywać tajemnicę Odkupienia, patrząc na figurę Maryi trzymającej Dzieciątko w jednej ręce i Biblię – w drugiej. Tutaj otrzymał inspirację do podjęcia swojego projektu misyjnego.

Znamy oczywiście wiele nadzwyczajnych doświadczeń spotkania z Maryją, które nazaczyły życie św. Alfonsa, jak: objawienia Maryi i Jej słowa w grocie w Scala, doświadczenia w Foggia, Amalfi, Castel S. Giorgio, Arienzo i wielu innych miejscach.

W 1762 roku, po przyjęciu święceń biskupich w Rzymie, udał się z pielgrzymką do Loreto. O ile nam wiadomo, była to jedyna formalna pielgrzymka, w jakiej brał udział. W 1787 roku, gdy umierał w Pagani, trzymał w dłoniach obrazek Maryi. Gdy dzwony wzywały na Anioł Pański, oddał ducha.

Nie może więc być żadnych wątpliwości co do miłości, jaką żywił Alfons do Maryi, Matki Jezusa. Jego życie naznaczone było Jej stałą obecnością. Znał Ją jak własną Matkę. Gdyby jednak nadal domagano się kolejnych dowodów potwierdzających tę niezwykłą więź, to wystarczy tylko sięgnąć po jego pisma na temat Maryi, jego modlitwy, obrazy i pieśni.

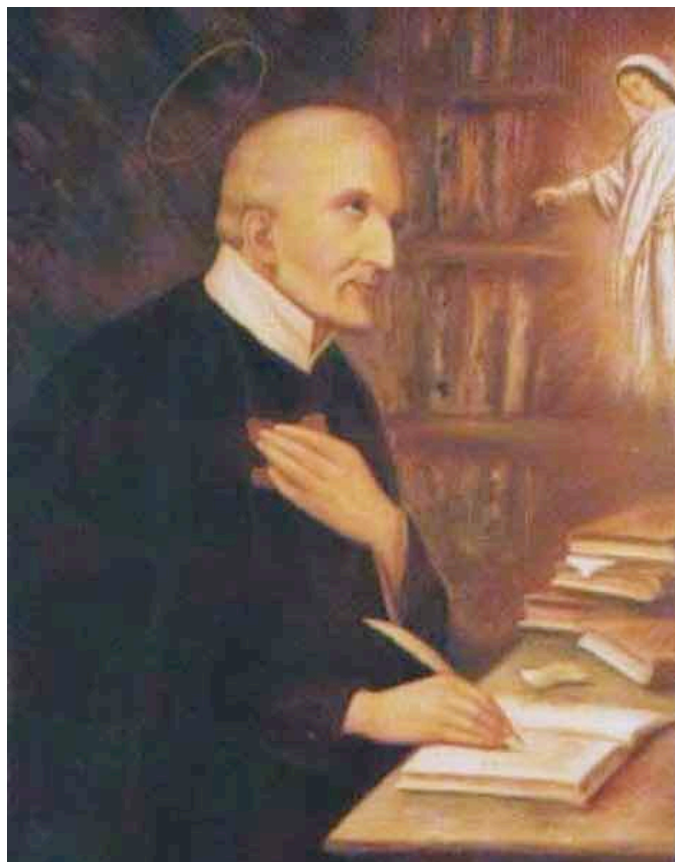
Trzeba jednak pamiętać, że Alfons zawsze przeżywał miłość do Maryi w kontekście Jezusa Chrystusa, jako absolutnego centrum swego życia. Wierzył i świadczył o tym, że nie ma maryjnej teologii

czy duchowości w oderwaniu od chrystologii. To Jezus jest centralną postacią, od której pobożność maryjna czerpie swoje znaczenie.

## 2. Pobożność maryjna w kulturze XVIII wieku

Należy pamiętać o tym, że Najświętsza Maryja Panna zajmowała bardzo ważne miejsce w pobożności ludowej XVIII wieku w Neapolu. Świadczą o tym między innymi wspomniane już 214 sanktuaria maryjne w tym mieście, nabożeństwa maryjne, zwłaszcza różaniec i szkaplerz, a także sztuka i muzyka.

Jednak zaczęło się to zmieniać. Wśród ludzi wykształconych, także władz kościelnych i teologów, można było zauważyć pojawiające się nastroje anty-maryjne spowodowane rosnącym wpływem oświecenia i teologii jansenistycznej. Przyczynę tej zmiany stanowiły także tzw. „nadużycia w pobożności maryjnej” jeszcze sprzed czasu reformacji, gdy niektórzy próbowali postawić Maryję w „miejscu Chrystusa”.



Rozwijająca swoje wpływy duchowość jansenistyczna krytykowała ludową pobożność maryjną za nadmierny sentymentalizm oraz błędną wiarę w moc Maryi, jako obrończyni i wybawicielki. Ludzie będący pod wpływem teologii i duchowości jansenistycznej byli szczególnie uwrażliwieni na „błędne i szkodliwe” tytułowanie Maryi jako „naszej nadziei”. Kolejny tytuł, który wywoływał gniew jansenistycznej lub rygorystycznej szkoły, to „Maryja – Matka Miłosierdzia”. Ta szkoła duchowości zdecydowanie sprzeciwiała się również „niebezpiecznej” doktrynie o Niepokalanym Poczęciu, którą traktowała jako znieważenie Bożej sprawiedliwości w obliczu ogólnego zepsucia całej natury ludzkiej.

W takim klimacie Alfons nie tylko praktykował własną pobożność i życiodajną duchowość maryjną, ale także gorliwie promował ją wobec wszystkich ludzi jako niezawodną drogę do Jezusa Chrystusa, obfitego Odkupienia oraz chrześcijańskiego życia moralnego.

Dla Alfonsa kult maryjny był nie tylko osobistą lub estetyczną pobożnością, lecz wyraźnym wyborem klasycznej teologii miłosierdzia i łaski, prowadzącej do zjednoczenia z Jezusem Chrystusem Odkupicielem.

### 3. Maryja w sztuce, literaturze i muzyce

W kulturze neapolitańskiej czasów św. Alfonsa Maryja była najczęściej przedstawiana jako królowa, postać potężna i niedostępna. Była umieszczana na piedestale. Oczywiście była wzorem do naśladowania, zwłaszcza dla wyższych sfer, w dziedzinie kultury, piękna, czystości, itp. Jednak taki wizerunek Maryi był oderwany od codziennego doświadczenia zwykłych ludzi, zwłaszcza ubogich. Obrazy i figury Maryi były zazwyczaj koronowane, w bogato zdobionych szatach, czasami nawet z berłem królewskim. To był obraz Maryi Królowej – podobnie jak, na przykład, infantka z hiszpańskiej rodziny królewskiej lub wielka katolicka królowa Izabela.

Pieśni i hymny o skomplikowanej linii melodycznej ku Jej czci zazwyczaj były śpiewane po łacinie. Wystarczy pomyśleć tu o niektórych kompozycjach „Ave Maria”, które dzisiaj wykorzystuje się również podczas koncertów. W tym modelu nacisk położono na odzwierciedlenie „dworskiej miłości”, czystości, posłuszeństwa, bierności.

Św. Alfons rozwija całkowicie inne podejście do Maryi. Wystarczy pomyśleć o obrazach Matki Bożej, jakie namalował: Maryja jest przedstawiona jako młoda dziewczyna, w chłopskiej sukni, z delikatnym uśmiechem. Nie jest to z pewnością dworski portret, podobnie jak zamówiony przez niego i używany w czasie misji obraz Boskiej Pasterki (Divina Pastora), którego duża kopia znajduje się w klasztorze w Sant'Agata jako jego dar dla sióstr redemptorystek. Na tym obrazie widzimy Maryję, która nosi słomkowy kapelusz, podobnie jak Jej Syn, nasz Odkupiciel. Oboje otoczeni są przez owce. Ona jest pasterką, wypełniającą misję i posługę, i wydaje się cieszyć tym, że prowadzi owce do swojego Syna, który bawi się z nimi.

Wystarczy pomyśleć o pieśniach, jakie Alfons napisał w języku neapolitańskim lub włoskim, które mogą być i nadal są śpiewane przez zwykłych ludzi: kołysanka dla Dzieciątka „Zstąpiłeś z gwiazd wysokich” (Tu scendi dalle stelle) to w rzeczywistości pieśń skierowana do Jezusa, w której Maryja odgrywa główną rolę; czy pieśń „Maryjo, moja nadziejo” (O Bella Mia Speranza), która powstaje w obliczu jansenistycznych zastrzeżeń dotyczących nadziei i przekazuje zwykłym ludziom pełen nadziei optymizm.

Chłopi i ubodzy, tak wówczas jak i teraz, często doświadczają, że ci, którzy ich kochają, nie mają władzy, aby im pomóc, a ci, którzy mają władzę, nie kochają ich. Alfons przedstawia więc Maryję i Odkupiciela jako tych, którzy kochają ubogich i mają moc, by im pomagać. To jest rewolucyjne: Madonna, która jest pasterką, bliska owcom, w sukni i fartuszkowi przesiąkniętym zapachem owiec. To wyraźny symbol kobiety pełniącej misję i posługę zazwyczaj zarezerwowaną wyłącznie dla mężczyzn. Matka, która śpiewa kołysankę swemu drżącemu z zimna Synowi. Młoda dziewczyna, która otrzymuje Ducha Świętego, nie rozumiejąc w pełni, co to wszystko będzie oznaczać ...

### 4. Alfons a teologia i duchowość maryjna

W tym liście nie jestem w stanie w pełni zaprezentować teologii i duchowości maryjnej, którą św. Alfons przekazał w tak wielu książkach, kazaniach, traktatach, a także w swych modlitwach i sztuce. Chciałbym w skrócie podkreślić pewne elementy jego du-

chowości maryjnej, które jak sądzę, są nadal aktualne. Rozpoczynam od analizy tytułów Maryi, których św. Alfons używa najczęściej.

#### a. Ulubione tytuły Maryi

##### Matka

Przede wszystkim Alfons odnosi się do Maryi jako „Matki”. Tego właśnie słowa najczęściej używa zwracając się do Niej. Alfons był głęboko przekonany, iż w momencie, gdy Jezus z krzyża powierzał Maryję umiłowanemu uczniowi, to przede wszystkim powierzał ucznia Matce. Ponadto zrozumiał, że wtedy Jezus pozostawił Maryi misję, by stała się Matką dla wszystkich wierzących. Ona staje się misjonarką. I właśnie Jej matczyna troska stanowi podstawę dla całej pobożności maryjnej.

Ten punkt widzenia św. Alfonsa znajdzie swój oddźwięk u Papieża Franciszka. O. Majorano mówił o tym podobieństwie w wywiadzie na początku tego roku. Szczególny nacisk na misję powierzoną Maryi z krzyża dochodzi wyraźnie do głosu w „Ewangelii Gaudium” (285-286). Papież Franciszek potwierdza, że „Istnieje styl maryjny w działalności ewangelizacyjnej Kościoła. Za każdym razem, gdy spoglądamy na Maryję, znów zaczynamy wierzyć w rewolucyjną moc czułości i miłości” (EG, 288).

Nic więc dziwnego, że gdy Papież Franciszek odwiedził Neapol, nawiązał z szacunkiem i miłością do dzieła „Wysławianie Maryi”.

##### „Matka Miłosierdzia”

Po prostym wezwaniu Maryi jako „Matki”, które zawsze pozostaje mu bliskie, Alfons modli się do Maryi jako „Matki Miłosierdzia”. Ten tytuł można odnaleźć w całej jego twórczości, praktycznie na każdej stronie „Wysławiania Maryi”, a także w wielu kazaniach i modlitwach. Niemożliwe, aby Maryja jako Matka nie była właśnie „Matką Miłosierdzia”. Jej jedynym pragnieniem jest bowiem przekazanie wszystkim miłosierdzia Bożego i zbawienia. Jak niektórzy pisali, komentując św. Alfonsa, w Maryi spotykają się Boża sprawiedliwość i Boże współczucie / miłosierdzie.

Jako Matka Miłosierdzia, Maryja jest nie tylko zatroskana o nasze dusze, ale także wskazuje nam na konkretne uczynki miłosierdzia co do ciała i troskę obejmującą całą osobę – ciało i duszę. Alfons należał do Misericordiella – pobożnego bractwa poświęconego Maryi, założonego w celu okazywania troski o ubogich, odwiedzenia chorych i towarzyszenia więźniom skazanym na śmierć.

Alfons przytacza wiele przykładów, czyli opowieści o miłosierdziu Maryi, jakie okazuje Ona opuszczonym i ubogim. Ponadto pierwsza część jego dzieła „Wysławianie Maryi” jest komentarzem do modlitwy „Salve Regina, Mater Misericordiae”. Miłosierdzie Maryi wypływa z Jej misji jako naszej Matki, Matki wszystkich wierzących, z misji, która została Jej powierzona pod krzyżem. My zaś, jako synowie i córki takiej właśnie Matki, także jesteśmy wezwani do pełnienia dzieł miłosierdzia.

Być może jest to dzieło Bożej Opatrzności, że Ojciec Święty ogłosił nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia w tym samym czasie, gdy my czcimy Matkę Bożą Nieustającej Pomocy. Jest to prawdziwie „redemptorystowskie” wydarzenie, a dla nas również – wydarzenie „maryjne”.

##### „Maryja, nasza Nadzieja”

Wydaje się, że żaden inny tytuł Maryi nie mógł bardziej wzbudzać gniewu jansenistycznej i rygorystycznej szkoły niż – „Maryja, nasza Nadzieja”. Pesymistyczne spojrzenie na naturę ludzką i przekonan-

ie, że niewielu będzie zbawionych, sprawiało, że mówienie o Maryi jako naszej nadziei było dla jansenistów herezją. Twierdzili bowiem, że tylko Chrystus jest naszą jedyną nadzieją, jednak nawet wtedy nie wolno być zbyt pewnym siebie, bo ci, którzy zostaną zbawieni są już określani, a dla innych nie ma już nadziei.

Dlatego więc, kiedy Alfons na okładkę dla swego dzieła „Wysławianie Maryi” wybrał obraz Maryi ze słowami „spes nostra” – „nasza nadzieja”, wyraźnie zaświadczył o swoim przekonaniu, że Boże odkupienie jest obfite dla wszystkich, że Boże miłosierdzie nie zna granic. A Maryja staje się dla nas znakiem tej nadziei, jak w pieśni Maryjo, moja nadziejo (O bella mia Speranza).

Nadzieja dla św. Alfonsa nie jest zuchwalstwem, lecz przekonaniem, że Bóg daje każdemu człowiekowi łaskę modlitwy, i że każdy kto się modli, otrzyma łaskę konieczną do zbawienia. Tak jak matka nigdy nie wątpi w swe dzieci, tak Bóg nigdy nie zamyka przed nami drzwi. A Maryja jest znakiem i gwarancją tej nadziei dla każdego z nas.

### Niepokalane Poczęcie

Jak dobrze wiecie, Alfons poświęcił swój nowy Instytut opiece Matki Bożej Niepokalanie Poczętej. Był głęboko przekonany o tym wyjątkowym przywileju Maryi, udzielonym Jej, by przygotować Ją do bycia nieskalaną świątynią Ducha Świętego i Matką Boga. Równocześnie mocno wierzył, że ten przywilej został Jej dany jako znak nadziei dla nas. Ona otrzymała od samego początku to, co my mamy nadzieję otrzymać – copiosa redemptio, obfite odkupienie. Łaska odkupienia chroniła Maryję od upadku. Nas łaska odkupienia może podnieść po upadku.

Niepokalane Poczęcie wyraźnie wskazuje na to, co Bóg może uczynić z naszą kruchą i zranioną ludzką naturą. Maryja jest odkupiona, podobnie jak i my. I tu ponownie janseniści i rygorysty nawoływali przeciwko Niepokalanemu Poczęciu. Według nich, natura ludzka jest beznadziejnie zdeprawowana, a wszyscy jesteśmy skazani na zgubę. Alfons nie mógł zaakceptować tego pesymistycznego poglądu na ludzkość, jak również pojęcia ograniczonej łaski i ograniczonego miłosierdzia Bożego.

W swej żarliwej obronie i nauczaniu o Niepokalanym Poczęciu Alfons obronił dwie bardzo ważne zasady katolickiej ortodoksji – sensus fidelium, zmysł wiary wiernych oraz zawsze obecne działanie Ducha Świętego w prowadzeniu Kościoła w dziedzinie wiary i kultu. Objawienie nie jest statycznym momentem w czasie, czymś, co dawno minęło, lecz Duch Święty nadal prowadzi Kościół i Lud Boży poprzez wiarę i pobożność ludową, doktrynę i kult.

### „Wspomożycielka nieszczęśliwych”

Myślę, że to nie przypadek, iż Alfons przeniósł się do pobożnego Stowarzyszenia Matki Bożej Wspomożycielki Nieszczęśliwych (Santa Maria, succurre miserabilis), gdy został przyjęty jako kleryk w archidiecezji neapolitańskiej. Dzięki temu stowarzyszeniu kontynuował bardzo praktyczną i konkretną akcję pomocy na rzecz opuszczonych i ubogich, w postaci dzieł miłosierdzia względem ciała i duszy.

W swoich pismach często nazywa Maryję wspomóżycielką nieszczęśliwych i biednych. Czyżby Bóg opatrnościowo przygotowywał nas przez to doświadczenie Alfonsa do przyjęcia Ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy? Alfons nigdy osobiście nie spotkał się z tym nabożeństwem i Ikoną – chyba, że przypadkiem nawiedził kościół św. Mateusza, gdy przybył do Rzymu, aby przyjąć święcenia biskupie. Trzeba jednak stwierdzić, że Ikona Nieustającej

Pomocy z pewnością uosabia wszystkie omówione tajemnice: macierzyństwa, miłosierdzia, odkupienia, nadziei, czułości i nieustającej pomocy.



### Madonna od wykupu

Nie możemy zapominać, że Alfons pozostawił swoją szpadę u stóp Madonny della Mercede – Matki Bożej od wykupu, odkupienia, miłosierdzia. W tym geście dostrzegamy zamysł projektu i obietnicę Instytutu, który miał założyć. Od samego początku Maryja naznaczyła jego życie, jego marzenia, jego i naszą misję.

### Królowa Apostołów

Alfons prawdziwie czcił Maryję jako swoją królową i wierzył, że to Ona zmieniła sens tego, co znaczy być królową. Ostatecznie jego komentarz do modlitwy Salve Regina wzywał Ją pod tym imieniem. Jednak w swych rozważaniach św. Alfons idzie dalej, podkreślając, że prawdziwa godność królewska wyraża się w służbie. Maryja jest taką Królową, która ma możliwość pomagać biednym i która zna i kocha ubogich. Oni już nie są opuszczeni. Jako Królowa Apostołów odszukuje ich i towarzyszy każdej misji.

### b. Dzieła św. Alfonsa o Maryi

Alfons napisał wiele dzieł skierowanych do Maryi lub dotyczących Maryi. Jak pisze w przedmowie do „Wysławiania Maryi” i powtarza przy różnych okazjach: „są tacy, którzy zapewniają, iż mają wielką miłość do Matki Najświętszej, lecz nieczęsto o Niej mówią i nie rozmawiają z Nią codziennie. Mizerny to dowód miłości”. Tego z całą pewnością nie można powiedzieć o Alfonsie! Nawet w jego dziełach, które nie są wprost poświęcone Maryi, rzadko można spotkać stronę bez modlitwy, odniesienia czy przykładu przywołującego Jej obecność. Jednak kontekst, w którym Alfons mówi i pisze o Niej, jest kontekstem jego chrystocentrycznej teo-



logii, duchowości, moralności i pobożności. Jezus Chrystus zawsze jest w centrum.

Oto dwa dobre przykłady owej chrystocentrycznej mariologii: „Nawiedzenia Najświętszego Sakramentu i Najświętszej Maryi Panny” oraz „Wysławianie Maryi”. Obydwa dzieła, zaliczane do najbardziej popularnych pism św. Alfonsa, są dedykowane Jezusowi Chrystusowi:

„Umiłowany mój Odkupicielu i Panie, Jezu Chryste, ja, Twój nędzny sługa, świadomy jednak, jaką radość sprawia ci ten, kto stara się sławić Twoją Najświętszą Matkę, tak bardzo przez Ciebie ukochaną, i którą pragniesz widzieć czczoną i miłowaną przez wszystkich, postanowiłem napisać książkę, która będzie głosić Jej chwałę.

Myślę, że najlepiej polecić to dziełko Tobie, Panie, któremu najbardziej zależy na chwale Maryi. Tobie ją więc dedykuję i powierzam”. Zamiarem św. Alfonsa jest, aby jego modlitwy i pisma maryjne powiększały w czytelnikach ufność w Boże Odkupienie, które jest obfite, pogłębiały ich miłość i nabożeństwo do Matki Jezusa, korygowały błędy i przesadne idee jansenistów i rygorystów oraz były pomocne dla kaznodziejów nie tylko w mówieniu o Maryi, lecz również w mówieniu do Niej, a w ten sposób w pobudzaniu innych do większej miłości i zaufania do Maryi.

Oto najbardziej popularne jego dzieła o Maryi: – Modlitwy do Najświętszej Panny na każdy dzień tygodnia – Nawiedzenia Najświętszego Sakramentu i Najświętszej Maryi Panny – Wysławianie Maryi

Alfons napisał także wiele innych mniejszych traktatów, kazań, listów oraz artykułów w obszerniejszych dziełach. Równie często zamieszcza swoje myśli o Maryi lub modlitwy do Niej w innych swoich dziełach, np. „Umiłowanie Jezusa Chrystusa w życiu codziennym”.

### 5. Alfons i praca duszpasterska z Maryją

Dla św. Alfonsa wszystkie jego modlitwy, pisma, pobożność i nabożeństwa są zasadniczo misyjne. Nic więc dziwnego, że traktuje Maryję jako pierwszą i największą misjonarkę, która towarzyszy redemptorystom w każdej misji. Uważa, że to właśnie Ona ma moc

przyciągania najbardziej zatwardziałyh grzeszników do Boga i Bożego miłosierdzia. Porównuje Ją do Rut, która zbiera z wszystkich pól pozostawione kłosa pszenicy, gdy żniwiarze już dawno odeszli. Wierzy, że Maryja nikogo nie pominie – bez względu na to, jak bardzo byłby grzeszny, pokorny, ubogi, opuszczony, niewykształcony lub zatwardziały.

### Maryja jako misjonarka

Jak już wyżej wspomniałem, w swoim postrzeganiu Maryi jako ucznia-misjonarza par excellence, św. Alfons przygotowuje drogę dla bardziej dojrzałej mariologii. Mariologia ta znajdzie oddźwięk w pismach Papieża Franciszka, a szczególnie w *Evangelii Gaudium*. Pod tytułem *Matki Nieustającej Pomocy* Maryja towarzyszyła redemptorystom na każdym kontynencie w ich misji głoszenia *Evangelii* ciągle na nowo. Ona okazała się najbardziej skuteczną misjonarką, która swoją obecnością ogłasza obfite Odkupienie dla wszystkich, a szczególnie dla opuszczonych i ubogich.

Zgodnie z duchem naszego Założyciela jest sprawą niezwykle ważną, abyśmy w Roku Jubileuszowym Matki Bożej Nieustającej Pomocy nie tylko mówili o Maryi, wyjaśniając symbolikę Ikony i związaną z nią tradycję. Najważniejsze jest, abyśmy rozmawiali z Maryją oraz uczyli i zapraszali do tego innych. Ona jest nie tylko naszym wzorem, ale także pomocą, orędowniczką, przyjaciółką, a przede wszystkim – naszą Matką.

Nasza Konstytucja 32 pięknie oddaje tego ducha, który – jak ufam – będzie ożywił nasz Rok Jubileuszowy:

Najświętszą Pannę obiorą sobie za wzór i pomoc. Ona bowiem, idąc w pielgrzymowaniu wiary i obejmując całym sercem zbawczą wolę Boga jako służebnica Pańska, poświęciła się całkowicie osobie i dziełu Syna, służyła i nadal służy tajemnicy Odkupienia, pomagając nieustannie w Chrystusie ludowi Bożemu. Otoczą ją więc jak Matkę synowską czcią i miłością.

Wasz brat w Chrystusie Odkupicielu  
**o. Michael Brehl CSSR**

Za: [www.radiomaryja.pl](http://www.radiomaryja.pl)

## Wiadomości zagraniczne

# FRANCISZEK: TAK POWINIEN ZACHOWYWAĆ SIĘ SPOWIEDNIK

O znaczeniu pojednania jako ważnym aspekcie Bożego miłosierdzia mówił dziś Ojciec Święty podczas piątej nadzwyczajnej jubileuszowej audiencji ogólnej. Była też ona związana z uroczystościami jubileuszowymi sił zbrojnych i policji.

Słów papieża na placu św. Piotra wysłuchało około 60 tys. wiernych.

Franciszek zaznaczył, że Bóg nigdy nie odmawiał ludziom swego przebaczenia. Zauważył, że często sądzimy, iż nasze grzechy oddalają nas od Pana. Rzeczywiście grzesząc oddalamy się od Niego, ale On, widząc grożące nam niebezpieczeństwo, tym bardziej wychodzi, by nas poszukiwać.

– Bóg nigdy nie godzi się z możliwością, aby dana osoba pozostawała obca wobec Jego miłości, jednakże pod warunkiem, że znajdzie w niej jakiś znak skruchy z powodu popełnionego zła – stwierdził Ojciec Święty.



Podkreślając realność grzechu papież podkreślił, że nie możemy pojednać się z Bogiem jedynie o własnych siłach. – Grzesznik widzi tylko siebie i w ten sposób wyobraża sobie, że jest samowystarczalny. Dlatego grzech poszerza zawsze dystans między nami a Bogiem, który może stać się otchłanią. Mimo to Jezus wychodzi, by nas poszukiwać, jak dobry pasterz, który nie ustanie, dopóki nie znajdzie owcy zagubionej. On odbudowuje most, który nas łączy na nowo z Ojcem i pozwala nam odkryć godność dzieci. Poprzez ofiarę swego życia pojednał nas z Ojcem i dał nam życie wieczne – powiedział Franciszek.

Ojciec Święty wskazał, że obecny Jubileusz Miłosierdzia to czas pojednania dla wszystkich, zaś wspólnota chrześcijańska może i musi sprzyjać szczeremu powrotowi do Boga osób odczuwających za Nim tęsknotę. Dotyczy to zwłaszcza sprawujących „posługę jednania”. Są oni „wezвани, by byli posłusznymi narzędziami Ducha Świętego, aby tam gdzie zaobfitował grzech, tam jeszcze obficie mogło rozlać się miłosierdzie Boga (por. Rz 5,20). Niech nikt nie pozostaje z dala od Boga z powodu przeszkód stawianych przez ludzi! Dotyczy to zwłaszcza spowiedników. Podkreślam to i proszę was: nie stawiajcie przeszkód osobom, które pragną pojednać

się z Bogiem. Spowiednik powinien być ojcem, zajmuje bowiem miejsce Boga Ojca. Spowiednik powinien przyjmować gościnnie osoby które do niego przychodzą, aby pojednać się z Bogiem i pomóc im na drodze podejmowanego przez nich pojednania. To bardzo piękna posługa, nie jest to sala tortur ani przesłuchanie. Nie, to Ojciec przyjmuje, Bóg Ojciec, Jezus przyjmuje osobę i przebacza. Wszyscy pozwólmY pojednać się z Bogiem. Niech obecny Rok Święty będzie upragnionym czasem, aby odkryć potrzebę czułości i bliskości Ojca oraz powrotu do Niego całym sercem” – zaapelował papież.

Franciszek dodał, że doświadczenie pojednania z Bogiem pozwala odkryć potrzebę innych form pojednania: w rodzinach, w relacjach międzyludzkich, we wspólnotach kościelnych, a także w stosunkach społecznych i międzynarodowych. Pojednanie jest bowiem także posługą dla pokoju, uznania podstawowych praw człowieka, dla solidarności i gościnności wobec wszystkich. – Przyjmijmy zatem zachętę do pojednania z Bogiem, aby stać się nowym stworzeniem i móc promieniować Jego miłosierdziem między braćmi – zakończył Ojciec Święty swoją katechezę.

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## W RZYMIE UROCZYSTOŚCI 150-LECIA PRZEKAZANIA IKONY NIEUSTAJĄCEJ POMOCY REDEMPTORYSTOM

W Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Rzymie odbyły się 26 kwietnia 2016 r. uroczystości związane z Jubileuszem 150 - lecia powierzenia Ikony Nieustającej Pomocy Zgromadzeniu Redemptorystów i uroczystego jej wprowadzenia do kościoła św. Alfonsa na Esquilinie w Rzymie, które miało miejsce 26 kwietnia 1866 roku.

Centralnym wydarzeniem była Msza św. o godz. 18.00 pod przewodnictwem Kard. Gerarda Vincenta Nicholasa, Prymasa Anglii z Londynu, Arcybiskupa Westminsteru, dla którego kościół św. Alfonsa jest kościołem tytularnym. Przed Mszą Św. odbyła się procesja z kopią Ikony Matki Bożej z Bazyliki Maki Bożej Większej do kościoła św. Alfonsa. Na uroczystość przybyły grupy z wielu krajów świata, które zaplanowały przyjazd do Rzymu specjalnie na tę uroczystość.

Obchody poprzedziła dziewięciodniowa Nowenna, na którą składały się nabożeństwa, Msze św. w różnych językach oraz koncerty, spektakle i występy folklorystyczne. Pośród wielu wydarzeń Nowenny należy wyróżnić także Msze św. sprawowane w innych obrządkach – bizantyńsko-ukraińskim, syro-malabarskim, arabsko-melchickim i łacińskim. Codziennie gromadzili się wierni reprezentujący różne grupy językowe i wiele narodów, bowiem Msze św. sprawowane były po włosku, po ukraińsku, po wietnamsku, po polsku, po angielsku, po francusku, po portugalsku, po hiszpańsku i po arabsku. Dużym wydarzeniem było niedzielne święto z udziałem wiernych pochodzących z krajów Ameryki Łacińskiej, połączone z występami folklorystycznymi w wielobarwnych strojach na scenie ustawionej przed wejściem do kościoła. Poszczególne dni uświet-

niły także występy zaproszonych chórów i zespołów muzycznych. Podczas Mszy św. w j. polskim zaśpiewał chór sanktuarijny z Tuchowa. Nowenna była też okazją do ponownego odkrywania przesłania duchowego Ikony, dzięki specjalnym medytacjom i śpiewom.



Jubileusz 150 przekazania Ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy Redemptorystom potrwa do 27 czerwca 2016 r. W przeddzień jego zakończenia, w niedzielę, 26 czerwca, centralna Msza św. o godz. 16.00 będzie sprawowana w Bazylice Matki Bożej Większej. o. Piotr Andrukiewicz CSsR, Rzym

Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)

## SPOTKANIE FRANCISZKAŃSKICH PROWINCJAŁÓW NA UKRAINIE

Ministrowie Prowincjalni pięciu polskich prowincji Zakonu Braci Mniejszych wzięli udział w spotkaniu Konferencji Północnosłowiańskiej Zakonu (SLAN), które odbyło się w dniach 25-26 kwietnia br. w Żytomierzu na Ukrainie. Gospodarzami spotkania byli bracia z Prowincji św. Michała Archaniola na Ukrainie.



W wydarzeniu, oprócz wspomnia-nych pięciu przełożonych z Polski (Prowincja Matki

Bożej Anielskiej – o. Rufin Maryjka, Prowincja Niepokalanego Poczęcia NMP – o. Jarosław Kania; Prowincja Wniebowzięcia NMP – o. Antonin Brząkalik; Prowincja św. Franciszka – o. Filemon Janka i Prowincja św. Jadwigi – o. Alan Brzyski), wzięli udział prowincjałowie z Czech, Słowacji, Ukrainy, a także prezesi fundacji Zakonu, znajdujących się w Rosji i Kazachstanie oraz fundacji Braci Mniejszych obrządku greckokatolickiego na Ukrainie. Gościem specjalnym był przedstawiciel ministra

generalnego Zakonu, o. Ivan Sesar, definitor generalny na kraje słowiańskie.

Podczas obrad pochyłono się nad sytuacją obecną franciszkanów we współczesnym świecie; podsumowano podjęte inicjatywy wpisujące się w trwający Rok Miłosierdzia, a także poruszono kwestie związane z formacją i współpracą z innymi konferencjami Zakonu.

Spotkanie stanowiło okazję do zapoznania się z pracą naszych współbraci na Ukrainie. Posługa braci mniejszych obejmuje wiernych obrządku rzymskiego, jak i grekokatolickiego; przy wielu klasztorach są prowadzone różnego rodzaju misje charytatywne. Bracia posługują także jako kapelani dla żołnierzy i ludności ogarniętych wojną na wschodzie kraju.

Kolejne spotkanie konferencji zostało zaplanowane na październik. Ma być ono rozciągnięte na współbraci z Konferencji Południowosłowiańskiej (obejmującej kraje Bałkańskie) i będzie się skupiało m.in. na przygotowaniu wspólnej inicjatywy upamiętniającej represje reżimu komunistycznego wobec ludzi wierzących w krajach słowiańskich.

Za: [www.franciszkanie.com](http://www.franciszkanie.com)

## KAPITUŁA CHRYSZTUSOWCÓW W WK. BRYTANII

W dniach 25 – 27 kwietnia 2016 roku w Manchester odbyła się IX Kapituła Prowincji pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Delegatami z urzędu byli ks. Wojciech Świętkowski TChr – Prowincjał, ks. Krzysztof Olejnik TChr – Wiceprowincjał i ks. Wojciech Rozdzeński – Ekonom.



Natomiast delegatami z wyboru byli: ks. Marian Jachym TChr, ks. Maciej Piaskowski TChr i ks. Wojciech Stachyra TChr. Delegatem Przełożonego Generalnego był ks. Andrzej Orczykowski TChr.

W kontekście głębokich przemian społeczno-kulturowych oraz przeżywanego obecnie Roku Miłosierdzia, podjęliśmy wspólnotową refleksję nad zagadnieniem „Możliwości personalne Towarzystwa Chrystusowego wobec potrzeb i wyzwań duszpasterskich współczesnej migracji.”

W czasie 3-dniowych obrad Kapituły uświadomiliśmy sobie, że wobec powierzonych nam wspólnot parafialnych, mamy coraz bardziej być sługami Miłosierdzia. Jako kapłani Towarzystwa Chrystusowego, idąc drogą naśladowania Chrystusa i wierni słowom założyciela kardynała Augusta Hlonda, chcemy ubogacać życie wspólne poprzez miłosierdzie osobiście doświadczanie i okazywane w pracy duszpasterskiej.

Kapitułę zakończyliśmy odmówieniem Koronki do Miłosierdzia Bożego oraz celebracją Mszy świętej w Kościele Miłosierdzia Bożego w Manchester. Zgromadzeni przy ołtarzu Chrystusa dziękowaliśmy za lata gorliwej służby naszym współbraci i prosiliśmy miłosiernego Boga, aby dał nam wszystkim siłę do podejmowania nowych zadań na Jego chwałę i ku zbawieniu powierzonych nam wspólnot parafialnych.

Członkowie kapituły udali się również na Cmentarz Południowy, na którym spoczywają śp. ks. Zygmunt Jędrzejczak i Sylwester Krupa, aby pomodlić się w intencji zmarłych współbraci. ks. Marian Jachym TChr  
Za: [www.chrystusowcy.pl](http://www.chrystusowcy.pl)

## POLAK PROWINCJAŁEM CZESKICH MINORYTÓW

Bracia z czeskiej prowincji św. Cyryla i Metodego Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, nazywanego w tym kraju Minorytami, we wtorek 26 kwietnia 2016 r., w trakcie swej kapituły, wybrali nowego ministra prowincjalnego.

Został nim o. Stanisław Gryń, który swój urząd będzie pełnił w kadencji 2016-2020. Nowy prowincjał złożył wyznanie wiary na ręce ministra generalnego o. Marco Tasca, a

także – zgodnie ze zwyczajem – odebrał braterskie homagium.



Nowy prowincjał urodził się 3 marca 1952 r. w Nowej Rudzie. Pierwszą profesję zakonną złożył 3 października 1972 r., profesję wieczystą – 4 października 1976 r. Święcenia kapłańskie przyjął 15 kwietnia 1978 r. Do Czech wyjechał bezpośrednio po upadku komunizmu i od ćwierćwiecza posługuje duszpastersko w tym kraju.

Trzeciego dnia kapituły bracia wybrali nowe definitorium prowincji; tworzą je: fr. Piotr Pawlik (wikariusz prowincji), fr. Karel Koblížek (sekretarz), fr. Krzysztof Skibiński (ekonom i poborca) i fr. Bohdan Heczko, (asystent). Również definitorzy złożyli przysięgę na ręce Ministra generalnego zakonu. Za: [www.franciszkanie.gdansk.pl](http://www.franciszkanie.gdansk.pl)

## NOWY KLASZTOR POLSKICH REDEMTORYSTÓW W PATAGONII

Współbracia z Wiceprowincji Resistencia w Argentynie pobłogosławili i zainaugurowali w środę, 27 kwietnia 2016 r. nowy dom zakonny w Esquel w Patagonii.

Świętowanie rozpoczęło Mszą św. pod przewodnictwem biskupa Prałatury Esquel, o. Józefa Słabego CSsR, z udziałem Przełożonego Wiceprowincji Resistencia, o. Henryka Kaczochoy CSsR oraz Współbraci Wiceprowincji i sąsiednich Prowincji: Buenos Aires i Chile.

Wieczorem wspólnie z wiernymi świeckimi z naszych parafii modliliśmy się nieszporami i po nich nastąpiło uroczyste błogosławieństwo domu zakonnego i domu parafialnego. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali Ojciec Biskup wraz z Ojcem

Wiceprowincjałem oraz świeccy z naszych parafii. Wszystko zakończyła wspólna kolacja przygotowana przez świeckich i toast na cześć naszych dobroczyńców, którzy w dużym stopniu przyczynili się do powstania nowego domu zakonnego w tej misyjnej placówce w Patagonii.

Polscy redemptoryści – z Prowincji Warszawskiej i Wiceprowincji Resistencia – pracują w Patagonii od 2007 r. wraz ze Współbraćmi z Argentyny. Aktualnie wspólnotę nowego domu zakonnego w Esquel tworzą: o. Piotr Strycharz CSsR, przełożony i proboszcz parafii Santa María de los Angeles, o. Daniel Molina CSsR, administrator parafii w Paso de Indios i o. Grzegorz Lesiak CSsR – należący do Prowincji Warszawskiej Redemptorystów – proboszcz parafii La Inmaculada z Trevelin. o. Grzegorz Lesiak CSsR, Esquel, Argentyna

Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)

## Zapowiedzi wydarzeń

### LEDNICA ZAPRASZA NA XX SPOTKANIE MŁODYCH

W Poznaniu, podczas konferencji prasowej, która odbyła się w klasztorze ojców dominikanów, sztab lednicki Wspólnoty Lednica 2000 przedstawił symbole tegorocznego XX Spotkania Młodych na Polach Lednickich oraz jego program.

Na Lednicy młodzi spotkają się 4 czerwca pod hasłem „Amen”. Tegoroczna Lednica będzie czwartym, ostatnim spotkaniem w ramach przygotowań do 1050. rocznicy chrztu Polski. Poprzednie odbyły się pod hasłami: „W Imię Ojca”, „W imię Syna” i „W Imię Ducha Świętego”. – Podczas tego spotkania chcemy wyśpiewać, wytańczyć, wykrzyknąć „Amen!”, czyli „Niech tak się stanie!”. Przygotowało nas do tego, jak je nazywamy, triduum lednickie, które przeżywaliliśmy z o. Janem Górą. W tym roku chcemy je nie tylko zwieńczyć, ale też coś nowego rozpocząć – wyjaśniał o. Maciej Soszyński OP, jeden z duszpasterzy lednickich.

W tym roku symbolami spotkania będą podręczny egzemplarz Pisma Świętego z dedykacją papieża Franciszka, co było ostatnim marzeniem o. Góry oraz drewniany krzyżyk do zawieszenia nad drzwiami pokoju. – Napisane jest na nim hasło tegorocznego spotkania: „Amen” napisane ręką ojca Jana. Zeskanowaliśmy je z jego kalendarza, w którym już wcześniej zapisał sobie to hasło – mówił o Wojciech Prus OP, drugi z duszpasterzy lednickich dopowiadając, że tegoroczne spotkanie

będzie jednym wielkim podziękowaniem za ojca Jana, za jego dzieła i dary.

– Wszyscy, którzy cokolwiek mu zawdzięczamy, spotykamy się 4 czerwca na Polach Lednickich! Myślę, że tych ludzi w Polsce jest więcej niż 200 tys., więc liczymy na dużą frekwencję – zauważył o. Prus. – Naszym marzeniem jest, aby dary wręczali młodzieży dominikańscy nowicjusze. W związku z 800-leciem zgromadzenia, ojciec prowincjał wydał specjalną zgodę, żeby przyjechali na Lednicę i witali ludzi – dodał. Kapłani, tak jak wymarzył sobie o. Góra, otrzymają małą butelkę wina i trzy hostie. – One mają być znakiem tego, że jesteśmy poprzez Eucharystię zaproszeni do pomnażania miłości – tłumaczył o. Soszyński.



Pola Lednickie będą 4 czerwca otwarte już od godz. 8. Od godz. 9 będzie trwała spowiedź, a o 14 konferencję o entuzjazmie wiary wygłosi o. Adam Szustak OP. – O godz. 16 przejdzie procesja wielkiej radości, tańca, podczas której zabrmi piękna pieśń „Tylko orły”. Ta procesja była ulubionym elementem spotkań na Polach Lednickich ojca Jana. Będzie on z nami podczas niej nie tylko „z góry”, planujemy również, aby w pewien sposób pojawił się na Polach Lednickich – zdradza koordynatorka spotkania Ewa Nagel.

Oficjalnie spotkanie rozpocznie się o godz. 17. Pierwszej jego części zatytułowanej „Chrzest Polski” przewodniczyć będzie kard. Dominik Duka, Prymas Czech, który przywiezie z Pragi relikwie św. Wojciecha. Podczas niej odnowione zostaną przyrzeczenia chrzcielne.

O godz. 19.30 sprawowana będzie Msza św. pod przewodnictwem Prymasa Polski abp. Wojciecha Polaka, podczas której kazanie wygłosi związany z o. Janem Górą biskup koszalińsko-kołobrzegi Edward Dajczak.

W drugiej części spotkania „800-lecie dominikanów”, uczestniczyć będzie cała rodzina dominikańska. Przybliżone w formie teatralnej zostaną postaci założyciela zakonu św. Dominika oraz św. Jacka i bł. Czesława, pierwszych dominikanów, których posłał on do Polski.

Trzecią część – „Przyszłość wiary w Polsce i na świecie” rozpocznie przesłanie papieża Franciszka do młodzieży. Następnie słowo wygłosi bp Grzegorz Ryś, po czym przejdzie procesja, w której podkreślona ponownie zostanie obecność o. Jana Góry. – Na koniec nieodłączny punkt programu, czyli adoracja Najświętszego Sakramentu, a po niej wybór Chrystusa i przejście przez Bramę III Tysiąclecia – zapowiada Ewa Nagel.

Sebastian Kamiński, szef sztabu lednickiego podkreślił, że w przygotowanie Spotkania Lednickiego zaangażowanych jest prawie 3 tys. wolontariuszy, z czego 2 tys. bezpośrednio w zapewnienie bezpieczeństwa. Przypomniał też, że na stronie [www.lednica2000.pl](http://www.lednica2000.pl) trwają cały czas zapisy

kolejnych osób, które chciałyby pomóc w przygotowaniu i przebiegu spotkania.

Jak podkreślił Kamiński w rozmowie z KAI, Lednica ma wypracowane procedury, o których nie mówi się głośno. – Są one wystarczające dla zapewnienia bezpieczeństwa. Mieliśmy już kilka spotkań na ten temat ze służbami państwowymi. Lednica zawsze była bezpieczna, niezależnie od warunków pogodowych – stwierdził.

Z kolei Bartłomiej Dobrzyński, rzecznik prasowy Spotkań Lednickich poinformował o tym, iż w tym roku ruszył projekt [www.jedziemnalednice.pl](http://www.jedziemnalednice.pl). – To baza wyjazdów na Spotkania Młodych. Zachęcamy osoby, które organizują wyjazdy, aby za jej pośrednictwem kontaktowali się z tymi, którzy jadą na Lednicę poprzez zamieszczenie informacji w zakładce odpowiedniej dla swojego województwa – wyjaśnił.

Rzecznik prasowy przypomniał też, że Stowarzyszenie Lednica 2000 jest organizacją pożytku publicznego i można mu przekazać 1 proc. podatku dochodowego na rozwój Lednicy. – Bardzo dużo jeszcze przed nami, chociażby dokończenie budowy domu pielgrzyma. Musimy również kontynuować „żebractwo” ojca Jana, bo ciągle brakuje nam środków, a mamy wielkie plany – mówił Dobrzyński.

Konferencję prasową poświęconą tegorocznej Lednicy zorganizowano w „Jubilacie” – miejscu spotkań, które otwarto w tym roku w poznańskim klasztorze dominikanów z okazji 800-lecia zgromadzenia.

W Spotkaniach Młodych Lednica 2000 do tej pory w sumie uczestniczyło ok. 2 mln osób. Wszystkie spotkania odbywające się w ciągu roku na Polach Lednickich organizuje Wspólnota Lednica 2000 działająca przy klasztorze ojców Dominikanów w Poznaniu. Oprócz Spotkania Młodych są to Lednica Dzieci, Lednica Seniora oraz Lednica Motocyklisty oraz letnie rekolekcje i co weekendowe spotkania w ramach Uniwersytetu Wiary. Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## EPISKOPAT NA UROCZYSTOŚCIACH 800-LECIA W STANIĄTKACH

W tym roku przypada 800-lecie Opactwa Mniszek Benedykynek w Staniątkach k. Krakowa. To najstarszy w Polsce klasztor benedykynek. 8 maja w obchodach jubileuszowych wezmą udział przedstawiciele Episkopatu.

Wydarzenia związane z jubileuszem zaplanowano na cały bieżący rok. Zainaugurowano je 7 lutego – w niedzielę przed uroczystością św. Scholastyki, siostry św. Benedykta. Mszy św. w staniąteckim opactwie przewodniczył nuncjusz apostolski w Polsce, abp Celestino Migliore.



8 maja, w uroczystość św. Stanisława, na jubileuszowe obchody przybędą do Staniątek przedstawiciele Episkopatu. Główne obchody przewidziane są na 18 września, z okazji święta Matki Bożej Bolesnej Staniąteckiej.

W październiku zorganizowana będzie sesja naukowa na Zamku Królewskim w Niepołomicach. Obchody jubileuszowe zakończą się 4 grudnia.

Patronat duchowny nad jubileuszem objął Metropolita Krakowski Kardynał Dziwisz a patronat honorowy – Prezydent RP Andrzej Duda.

Prawdopodobną datą fundacji klasztoru mniszek w Staniątkach jest rok 1216. Ten najstarszy klasztor benedykynek w Polsce ufundował Klemens Jaksza Gryfita dla swojej córki Wizenny. Jaksza wyposażył klasztor w całe swoje dziedzictwo, a więc w obszerne włości, z których obecnie nic już nie pozostało oprócz klasztornej ogrodu. Najprawdopodobniej już w średniowieczu przyjmowano tu dziewczęta na wychowanie, co dało początek szkole klasztornej.

Szczególny rozkwit opactwa miał miejsce w XVII wieku, kiedy liczyło ono zwykle ponad 50 zakonnic. Po rozbiorach ten klasztor jako jedyny w zaborze austriackim uniknął naznaczenia mu limitu liczebności, toteż w XX wieku mógł wspomóc personelem odradzający się klasztor w Wilnie oraz zasiedlić ponownie skasowany klasztor w Nieświeżu.

Po drugiej wojnie światowej władze PRL skasowały szkołę, odebrały resztę posiadanej jeszcze ziemi i czasowo (1954-1956) przesiedliły zgromadzenie do klasztoru w Alwerni. Ani po powrocie sióstr, ani po zmianie ustroju szkoła nie została reaktywowana. Część dawnej ziemi klasztornej (bardzo małą) udało się odzyskać już w

czasach III Rzeczypospolitej, ale została natychmiast sprzedana dla opłacenia najkonieczniejszych remontów w kościele. Zgromadzenie liczy 18 zakonnic.

Do naszych czasów bryła kościoła z XIII wieku prawie się z nie zmieniła. Świątynia jest najwcześniejszym w Polsce przykładem halowej, gotyckiej budowli sakralnej.

W klasztorze przechowywane są bogate zbiory sztuki i rzemiosła artystycznego: inkunabuły, paramenty liturgiczne, zbiór portretów księży klasztoru oraz ciekawe przykłady malarstwa na szkło. Do najcenniejszych skarbów klasztoru należą dwie XIV-wieczne rzeźby tronu Madonn oraz późnogotycka rzeźba Chrystusa Frasobliwego.

Na szczególną uwagę zasługuje późnobarokowa polichromia wykonana w 1760 r. przez krakowskiego malarza Andrzeja Radwańskiego. Sceny zdobiące sklepienie i ściany świątyni poświęcone są Matce Bożej, twórcom zakonu benedykyńskiego świętym: Benedyktowi i Scholastyce oraz fundatorom staniąteckiego klasztoru. Ołtarz główny kościoła to wybitne dzieło późnego baroku, udział w jego tworzeniu brał prawdopodobnie architekt włoski Francesco Placidi.

Staniątki są również sanktuarium maryjnym – od stuleci czczony jest tu cudowny obraz Matki Bożej Bolesnej. Kroniki klasztorne odnotowały przekazy o Jej nadzwyczajnej opiece nad staniąteckim konwentem w chwilach największych dziejowych zagrożeń. Od XVII wieku cudowny wizerunek Matki Bożej obdarzany był licznymi przywilejami, a 21 września 1924 r. metropolita krakowski kard. Adam Stefan Sapieha na mocy dekretu Kapituły Watykańskiej ukoronował obraz koronami papieskimi.

Siostry żyją z pracy własnych rąk. „Gotowanie posiłków, ogrodnictwo, obsługa i sprzątanie domu gościnnego, sprzątanie klasztoru, obsługa uli, obory i kurnika, pranie, szycie i łatanie – to wszystko jest na bieżąco do zrobienia” – piszą benedyktyнки na swojej stronie internetowej.

Po dawnych rozległych majątkach ziemskich pozostał siostrom już tylko duży ogród, w którym mieszczą się szklarnie i półko uprawne, sad, stawy rybne i pastwisko. Siostry nie są w stanie wykonać wszystkich prac, dlatego zatrudniają kilku pracowników.

Klasztorna produkcja na sprzedaż to głównie ciastka i pocztówki. „Dodając emerytury starych sióstr, dawałybyśmy sobie radę z bieżącym utrzymaniem, gdyby nie fakt, że wieki istnienia klasztoru obar-

czyły nas ogromnym budynkiem o historycznej wartości, który trzeba zachować i przekazać następnym pokoleniom” – pisza benedyktynki dodając, że potrzebują na ten cel zarówno państwowych dotacji, jak i

kwesty, bo dotacje nigdy nie pokrywają całości wydatku.

„Staramy się jednak, żeby ta kwesta miała formę wymiany: za ciastka, za pocztówki, za

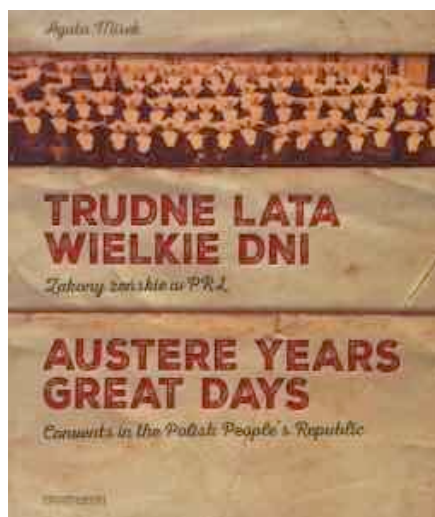
pamiątki i książki – a nie samego tylko wyciągania ręki” – deklarują mniszki ze Staniątek.

## Witryna Tygodnia

# „TRUDNE LATA – WIELKIE DNI. ZAKONY ŻEŃSKIE W PRL” Z FENIKSEM

Książka „Trudne lata – wielkie dni. Zakony żeńskie w PRL” autorstwa dr hab. s. Agaty Mirek została uhonorowana nagrodą Stowarzyszenia Wydawców Katolickich Feniks 2016.

W uzasadnieniu napisano: Wielkie świadectwo grozy i heroizmu, jaki stał się udziałem żeńskich wspólnot zakonnych w okresie PRL-u. Opracowana z olbrzymim wyczuciem stylistycznym i dbałością o historyczne detale. Publikacja dotycząca trudnych kwestii z historii powojennej Polski. To zarazem szczerza, poparta wieloma przykładami, zbiorowa zachęta do nieustannego podejmowania wyzwań, które zawsze towarzyszyły ludziom wiary.



Książka przybliży trudne, czasem nawet heroiczne życie żeńskich wspólnot zakonnych w Polsce Ludowej, ukazując represyjną politykę komunistycznych władz. Trudne dni historii żeńskich wspólnot zakonnych w Polsce drugiej połowy XX w. niech będą zachętą do nieustannego podejmowania wyzwań, które zawsze towarzyszyły ludziom wiary.

Autorka podczas odbierania nagrody za najlepszą książkę historyczną roku im. Oskara Haleckiego złożyła podziękowania bohaterkom książki i podkreśliła, że gdyby nie one, ich wspaniałe życie, to ta książka by nie powstała. *Wojciech Łapiński*

## Odeszli do Pana

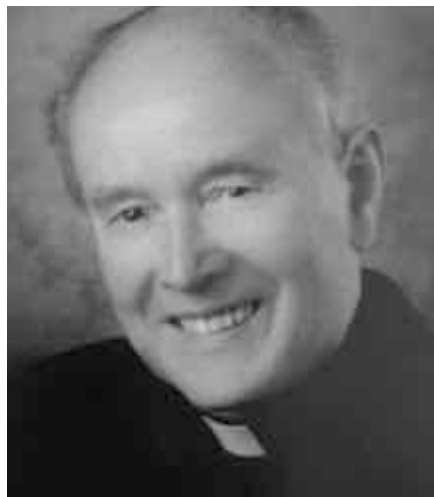
### ŚP. KS. BRONISŁAW TOMCZYK (1926-2016) CM

Dnia 27 kwietnia 2016 r. w godzinach popołudniowych w Jubileuszowym Roku Miłosierdzia w Domu Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Krakowie na Kleparzu odszedł do wieczności Ś † P Ks. Bronisław TOMCZYK CM. Urodził się 1 listopada 1926 r. w Krzczewie w diecezji Krakowskiej. Do Zgromadzenia Księża Misjonarzy został przyjęty 8 września 1947 r. Śluby św. złożył 2 października 1949 r. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk bp Franciszka Jop, 21 czerwca 1953 r.

#### Placówki:

1953-1958 – Słubice, wikary

1958-1964 – Kraków Stradom, dyrektor SI, wykładowca ITKM



1964-1979 – Olsztyn, ojciec duchowny, wykładowca  
 1979-1985 – Kraków Stradom, ojciec duchowny, wykładowca  
 1985-1995 – Chełmno, dyrektor Sióstr Miłosierdzia  
 1995-2016 – Kraków Kleparz, kapelan Sióstr Miłosierdzia

Pogrzeb odbył się dnia 2 maja w kościele Księża Misjonarzy w Krakowie na Kleparzu. Po czym nastąpiło odprowadzenie ciała do grobowca Księża Misjonarzyna cmentarzu Rakowickim.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie!

Za: [www.misjonarze.pl](http://www.misjonarze.pl)

**Intencja na maj**

Za kobiety oszukane  
 „na miłość”  
 a następnie zmuszane  
 do pracy w seksbiznesie

Rozkochał, oczarował, uwłódił, by sprzedać handlarzom.  
 Wiedział, że jej życie zamieni się w piekło...  
 Ale kogo obchodziły jej marzenia,  
 kogo obchodził jej ból...  
 Kto w ogóle wierzy w jej dramat?

**WOŁAJMY TEJ NOCY:  
 JEZU, NIECH TWOJA MIŁOŚĆ  
 WYRWIE JE I OCALI Z RĄK,  
 KTÓRE NISZCZĄ.  
 ODBUDUJ ICH ZRUJNOWANE  
 ŻYCIE!**

**NOC Z 6 NA 7 MAJA 2016, GODZ. 3:00**